



## .....przerywnik

Szok! Niedowierzenie! Czy może gorzka prawda o pracy dziennikarza? A może normalna, ludzka rzecz? O nowym filmie z przeklinającym Durczokiem słów kilka.

**Szok! Niedowierzenie! Czy może gorzka prawda o pracy dziennikarza? A może normalna, ludzka rzecz? O nowym filmie z przeklinającym Durczokiem słów kilka.**



Kamil Durczok przeklina. Zgroza! I to jak! Pani wizażystka go pudruje, a on klnie- jak szewc! "Od dwóch dni jest tak upier..., że tylko dlatego, że zlikwidowaliśmy ten jeb... przerywnik z góry, to jeszcze się to kur... uchowało". To wersja okropkowana, ocenzonej, wypikowana...I to klnie na nieuporządkowany stół! Nie tak jak parę lat temu Tomasz Lis „rozmawiał” z kolegą o źle, według niego, przygotowanym materiale. Co, swoją drogą, zrobiło ogromną karierę, jeśli można to tak nazwać.

Tym razem nie było inaczej. Filmik z bluzgającym Durczokiem karierę w Internecie robi zawrotną. W sieci wybuchła wrzawa. Internauci podzielili się na tych, którzy widząc inną twarz prezentera, stwierdzili: "swoją chłop", i na tych, którzy wieszczą upadek telewizyjnej gwiazdy. Na forach toczy się dyskusja. Czy Durczok, traktując wizażystkę jak powietrze bez zająknięcia klnie na „Uje\*\*\*\*” stół nie przekroczył pewnych norm przyzwoitości? Czy może to normalne- stres przed wejściem na wizję, dbałość o 4 milionową publiczność, estetykę...?

Są tacy, którzy pana Kamila polubili jeszcze bardziej, a są tacy, którzy przestaną oglądać „Fakty” z chamem Durczokiem.

Czy fałszywy Durczok, na wizji uprzejmy i miły może bezkarnie obrażać ludzi, swoich współpracowników, kolegów, wykorzystując pozycję prowadzącego, szefa?

Czy może wręcz odwrotnie- to po prostu ludzka twarz? Profesjonalista, który przecież nikogo nie obraża personalnie, a dba o to co pokaże telewizja.

Przeklinanie- ludzka rzecz. Komu się nie zdarzyło nigdy zakląć siarczyście, w chwili zdenerwowania? Nie mówimy tu o przeklinaniu i używaniu słów na „k”, jako przecinków. Co świadczy o bardzo niskim zasobie słownictwa, niskim poziomie kultury osobistej, niewychowaniu...takiego przeklinania nie rozumiem.

Ale, cytując samego zainteresowanego :

*„...na pięć minut przed programem nie ma czasu na wersal. Byłem wściekły. Jeśli za chwilę mam dostarczyć widzom produkt najwyższej jakości, to nie chcę ich zapraszać do chlewu. Nie chciałem dopuścić, aby po ciężkiej pracy kilkudziesięciu osób, w tym i mojej, ludzie zapamiętali po "Faktach" brudny stół”*

Czym innym jednak są próby tvn wycofania filmiku z sieci. Oczywiście sam fakt wplynięcia nagrania do Internetu nie jest czymś godnym pochwały. Ktoś, kto to „wypuścił” nie zachował się w porządku. Ale stało się, wszyscy zobaczyli „prawdziwą twarz” Durczoka. On sam podszedł do tego trochę z żartem, mówiąc o „czyściuteńkim jak niemal codziennie stole”. Co też wzbudziło mnóstwo komentarzy, różnych opinii, ale- w dzisiejszym świecie- to chyba normalne.

Patrząc na to z perspektywy kultury osobistej, dobrego wychowania, Durczok nie powinien się tak zachowywać. Przypuszczam że on sam już o tym wie. Ale- nie oszukujmy się- nie on jeden, nie on pierwszy i nie ostatni jest przeklinającym w pracy dziennikarzem. To że takie nagrania nie są ujawniane nie świadczy o tym że ich nie ma.

Jak to się mówi ludzką rzeczą długopisu jest wypisać się, a ludzką rzeczą dziennikarza jest zakląć, nawet jeśli ktoś to może ujawnić.